

Stefański, Jerzy

Płocka Fabryka Maszyn Żniwnych 1971-1975 - bilans osiągnięć i perspektywy rozwoju

Notatki Płockie 21/1-84, 48-60

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Płocka Fabryka Maszyn Żniwnych 1971—1975

— bilans osiągnięć i perspektywy rozwoju

Okres pomiędzy VI a VII Zjazdem zapisał się w historii Fabryki — specjalizującej się od ponad 100 lat w produkcji maszyn rolniczych i będącej jedynym producentem kombajnów w Polsce oraz jednym z trzech producentów w RWPG — jako okres dynamicznego rozwoju zarówno produktu finalnego, jak i technologii wytwarzania oraz konstrukcji maszyn.

Realizacja założeń polityki Partii w Fabryce oparta została na etapowym programie działania, w ramach którego należy wyodrębnić następujące okresy:

- lata 1971—75, jako okres rozbudowy i modernizacji potencjałów produkcyjnych na drodze wymiany parku maszynowego i rozwoju nowych technologii dla osiągnięcia zdolności 4.200 szt. kombajnów rocznie,
- lata 1975—80, jako drugi etap rozbudowy przedsiębiorstwa dla osiągnięcia zdolności produkcyjnej 8.000 szt. kombajnów rocznie.

W I etapie rozbudowy kosztem ok. 1.100 mln złotych, przeprowadzono modernizację podstawowych wydziałów produkcyjnych z równoczesną wymianą starych i zużytych maszyn oraz urządzeń. Dla potrzeb zaplecza wybudowano m. in. magazyny wysokiego składowania — jedno z nielicznych w kraju — umożliwiające przechowywanie materiałów i półfabrykatów przy wykorzystaniu najnowszych metod organizacji i technologii magazynowania. Stworzono warunki dla zmiany metod i techniki zarządza-

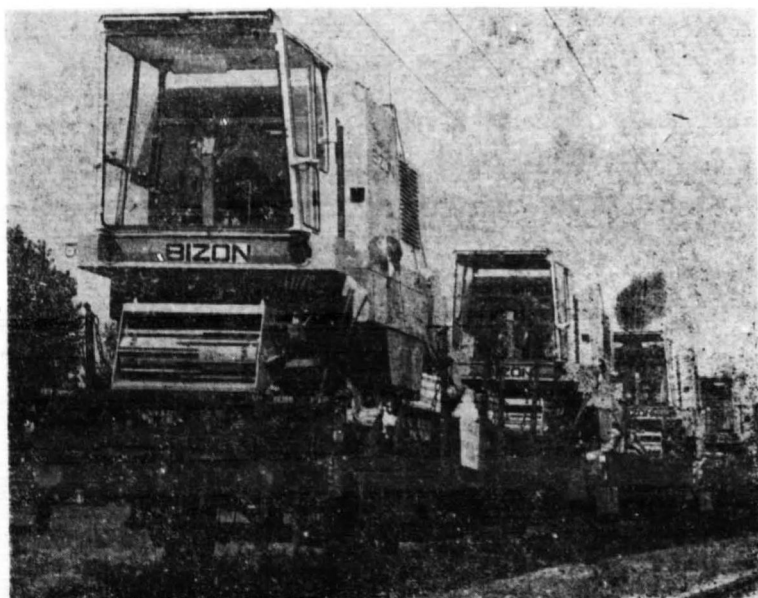
nia przez uruchomienie własnego Ośrodka Obliczeniowego wyposażonego w zestaw komputera R-20 oraz minikomputer Logabax 4200.

W etapie zabezpieczającym realizację programu 4200 sztuk kombajnów na rok 1975, zaistniała konieczność dalszego unowocześnienia technologii wytwarzania, co było niezbędnym warunkiem — zgodnie z wytycznymi Partii — do zabezpieczenia rolnictwa w odpowiednią ilość kombajnów legitymujących się wysoką jakością. W tym celu, za ponad 300 mln złotych sprowadzono do zakładu wiele maszyn i urządzeń uniwersalnych, wysokowydajnych, pracujących w cyklach automatycznych.

Realizacja zadań gospodarczych w latach 1971—1975

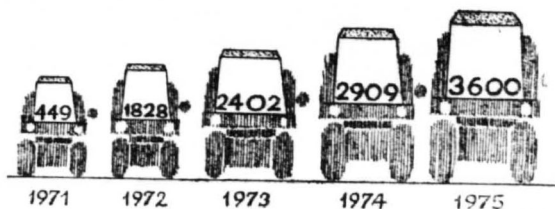
Oceniając realizację zadań gospodarczych Fabryki w latach 1971—1975 należy stwierdzić, że okres ten charakteryzuje się wysokim wykonaniem zadań planowych oraz dużą dynamiką wzrostu, zarówno w zakresie wytworzonej produkcji, jak i sprzedanej. Świadczy o tym fakt przekroczenia o 11,4 procent zadań pięcioletki, co stanowi wartość ca 700 mln złotych.

W okresie 5 lat sprzedano 12.535 sztuk kombajnów, w tym typu „Bizon” 11.188 sztuk, zabezpieczając jednocześnie części zamienne do wszystkich produkowanych dotychczas kombajnów. Realizację programu produkcji kombajnów przedstawia poniższe zestawienie:



W okresie 5 lat (1971—1975) w Fabryce Maszyn Żniwnych wyprodukowano 12 535 sztuk kombajnów w tym typu „Bizon” 11 188 sztuk, zabezpieczając jednocześnie części zamienne do wszystkich produkowanych dotychczas kombajnów. Na zdjęciu: kolejny transport kombajnów „Bizon” z zamontowanymi kabinami opuszcza zakład

Produkcja kombajnów „Bizon” (w szt.)



Na podkreślenie zasługuje fakt, iż równocześnie z wykonaniem zadań wynikających z Narodowego Planu Gospodarczego — zgodnie z rosnącym zapotrzebowaniem rolnictwa na kombajny nowoczesne o większej wydajności — w okresie lat 1971—75, zaszły duże zmiany w produkcji poszczególnych typów kombajnów. W miejsce produkowanych w roku 1971 kombajnów „Vistula” o wydajności 20 q/ha, uruchomiono produkcję kombajnów typu „Bizon”¹⁾ o wydajności zbioru zbóż do 35 q/ha, a następnie kombajnu „Bizon-Super” o wydajności 40—50 q/ha, posiadający 12 wersji eksportowych (w tym napędy hydrostatyczne, szarpacz słomy, elektroniczne mierniki strat ziarna).

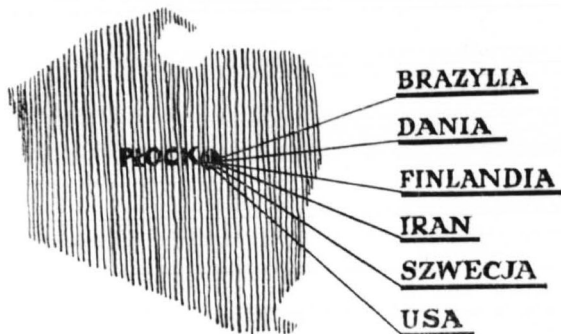
Dla zabezpieczenia zbioru plonów powyżej 50 q/ha przygotowana została nowa konstrukcja kombajnu „Bizon-Gigant” o przepustowości 8—12 kg masy/sek. Seria informacyjna tych kombajnów w liczbie 10 sztuk w roku 1975 brała udział w akcji żniwnej. W odniesieniu do kombajnów „Vistula”, posiada on pięciokrotnie wyższą przepustowość przy dwukrotnym wzroście ciężaru.

Faktem godnym odnotowania jest znaczny wzrost jakości produkowanych wyrobów. Przyznanie znaku jakości „1”, tytułu „Junior-Eksportu 1973” dla kombajnu „Bizon”, a jego twórcę tytułu „Mistrza Techniki” oraz Nagrody Państwowej I Stopnia, jak również odznaczenie zakładu Orderem Sztandaru Pracy I Klasy²⁾ — to liczące się osiągnięcia załogi w realizacji ambitnych zadań nakreślonych przez VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dowodem nieustających prac konstruktorów jest najnowsza wersja kombajnu „Bizon-Gigant”. Kombajn ten żniwuje w ciągu jednej godziny na trzech hektarach, potrafi przy tym podać najbardziej wydajnym gatunkom zbóż — takim co plonują 40—50 kwintali z ha. Będzie on w niedalekiej przyszłości dumą polskiego przemysłu maszyn rolniczych. Na zdjęciu „Bizon-Gigant” podczas zbioru rzepaku

Potwierdzeniem uzyskanych osiągnięć w zakresie jakości i nowoczesności produkowanych kombajnów jest fakt zainteresowania nimi ze strony kontrahentów zagranicznych. Już do tradycji należy eksport płockich kombajnów do Szwecji, Danii, Finlandii, Hiszpanii i Brazylii, a ostatnio pozyskano również rynek amerykański.

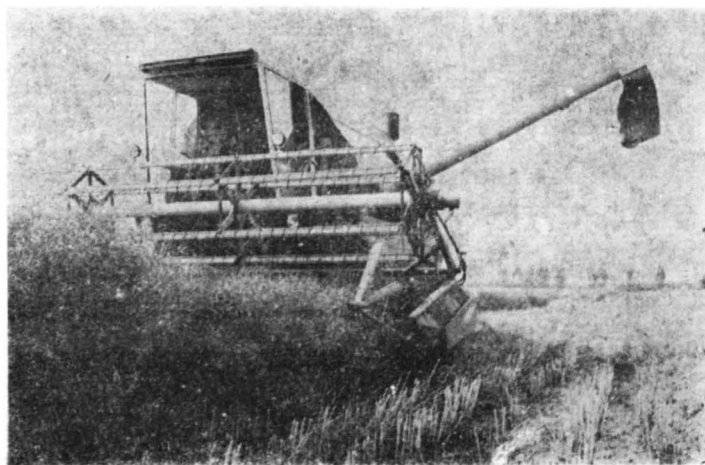
Eksport kombajnów



W roku 1970 sprzedano na eksport 100 sztuk kombajnów, a w 1975 roku 610 sztuk. Osiągnięte na przestrzeni omawianych 5-ciu lat efekty produkcyjne zależne były od wielu czynników, w tym głównie od zaangażowania i wysokich kwalifikacji załogi, jej uzbrojenia w środki pracy oraz od wykorzystania tych wszystkich czynników w procesie produkcji.

Dla lepszego zrozumienia genezy uzyskanego, tak wysokiego efektu produkcyjnego, należy rozpatrzyć wpływ czynników ekstensywnych na ten przyrost. Czynniki ekstensywne, wyrażone wpływem przyrostu zatrudnienia na układ produkcji sprzedanej, charakteryzowała prawidłowość przechodzenia na wykorzystanie czynników intensywnych, wyrażających wpływ tempa wzrostu technicznego uzbrojenia pracy oraz poprawy organizacji pracy.

Intensywne czynniki wzrostu, składające się w głównej mierze na poziom wydajności pracy, przedstawiają prawidłowe relacje na przestrzeni lat 1971—1975.

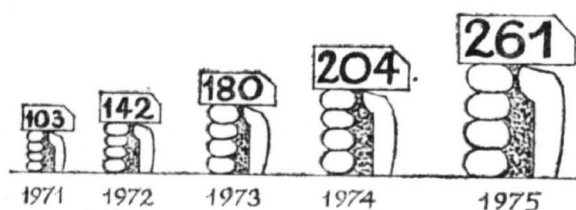


Przykładowo osiągnięta w roku 1975 wartość sprzedanej produkcji stanowi w porównaniu do roku 1970 wzrost o prawie 1.400 mln zł jest wynikiem:

- wzrostu zatrudnienia o 10 procent,
- wzrostu wydajności pracy o 90 procent.

Przy rozpatrywaniu kolejnych lat 5-latki zwraca szczególną uwagę wysoka dynamika wzrostu relacji ekonomicznych w pierwszych latach 1971—1973. I tak na przykład w roku 1973 uzyskano wzrost produkcji w porównaniu do roku 1970 o 37,7 procent przy wzroście zatrudnienia o 8,5 procent (najwyższy na przestrzeni omawianych lat). Osiągnięcie tych wskaźników było wynikiem wzrostu potencjału produkcyjnego (modernizacja i rozbudowa zakładu). O ile chodzi o wzrost wydajności pracy, przykładowo w roku 1975 w porównaniu do roku 1974 udział wydajności pracy w przyroście produkcji wyniósł 91,2 procent. Kształtowanie się wydajności pracy w pozostałych latach obrazuje poniższe zestawienie:

Wzrost wydajności pracy (w %)



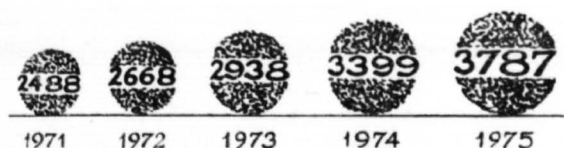
W okresie 5-latki osiągnięty został wzrost produkcji w wysokości 305 procent przy jednoczesnym:

- wzroście zatrudnienia o 19,3 procent, co daje wzrost w porównaniu do roku 1970 o 456 osób;
- wzroście wydajności pracy o 155,8 procent, czyli o 442,8 tys. zł na jednego zatrudnionego;
- wzroście średniej płacy miesięcznej w wysokości 2.443 zł w roku 1970 do 3.787 zł osiągniętej w 1975 roku.

Bez wątpienia są to relacje zasługujące na aprobatę, bowiem wydajność pracy rosła znacznie szybciej niż płace. Świadczy o tym m. in. osiągnięty za okres 5-ciu lat przyrost przeciętnej pracy na 1 procent wzrostu wydajności pracy w wysokości 0,31. Wynika z tego, że około 1/3 przyrostu wydajności pracy została opłacona wzrostem przeciętnej płacy.

O ile chodzi o kształtowanie się średnich płac w poszczególnych latach, przedstawia te wielkości poniższe zestawienie:

Średnie płace w FMŻ (w zł)



Znaczne polepszenie bazy socjalno-bytowej

Wytyczne VI Zjazdu PZPR zakładały, obok dynamicznego rozwoju produkcji, szeroki rozwój bazy socjalno-bytowej załogi. Poprawa warunków pracy, jak również wypoczynku i rekreacji oraz lecznictwa stała się naczelną wytyczną, obok realizacji zadań produkcyjnych.

Program rozwoju bazy socjalno-bytowej jest ściśle związany z rozwojem zakładu. W ramach tego programu, w okresie minionej 5-latki rozbudowano i zmodernizowano pomieszczenia socjalne w wydziałach produkcyjnych i pomocniczych, zbudowano nową stołówkę pracowniczą i zorganizowano dostawę śniadań na wydziały. Adaptowano i wyposażono gabinety lekarskie, a w roku 1975 oddano do użytkowania nowe ambulatorium.

Znacznej rozbudowie uległa baza rekreacyjno-wypoczynkowa; zmodernizowano i powiększono ośrodki w Soczewce i Rowach. Liczba miejsc wzrosła z 197 w roku 1970 do 235 w roku 1975. Pracownikom zakładu i ich rodzinom udostępniono korzystanie z wczasów profilaktycznych w Ciechocinku. Zapewniono wypocznik dla dzieci pracowników zakładu w ośrodku kolonijnym w Giżycku i na organizowanych obozach letnich.

W 5-latce oddano do użytku nowoczesny hotel pracowniczy na 248 miejsc, co znacznie rozwiązało trudne problemy mieszkaniowe osób samotnych. Poprawie uległy również warunki mieszkaniowe pracowników. Godnym odnotowania jest fakt wprowadzenia się do mieszkań spółdzielczych 205 rodzin, i przydzielenia 81 rodzinom mieszkań z budownictwa zakładowego.

W ramach upowszechnienia kultury i rozwoju sportu zmodernizowano zakładowy klub „Metalowiec” oraz kontynuowane są prace modernizacyjne na stadionie „Stal”.

Skoro już mowa o wypoczynku i rekreacji, warto w tym miejscu zasygnalizować, że w ramach II etapu rozbudowy zakładu w bieżącej pięcioletce powstanie ośrodek sanatoryjno-wypoczynkowy w Kołobrzegu, ośrodek wypoczynku niedzielno-świętecznego w Cierszewie nad Skrwą i dom kultury.

Z przedstawionego bilansu osiągnięć techniczno-ekonomicznych w minionej pięcioletce wynika, że zakład w pełni zrealizował nakreślone przez VI Zjazd PZPR kierunki rozwoju i okres ten bez wątpienia, był okresem „dobrej roboty” całej załogi.

O sukcesie zdecydowali ludzie

Okres minionej pięcioletki, to jednocześnie okres dalszego i zarazem bardzo widocznego wzrostu zaangażowania i konsolidacji zdecydowanej większości członków fabrycznej społeczności, organizacji społeczno-politycznych wokół zadań i rozwiązywania problemów z jakimi borykał się zakład. Widoczny jest klimat stale rosnącego zainteresowania załogi zakładem, klimat dobrej roboty. Coraz powszechniejszy jest udział szerokiego kręgu pracowników w podej-

mowaniu decyzji oraz działalności politycznej, społecznej i zawodowej.

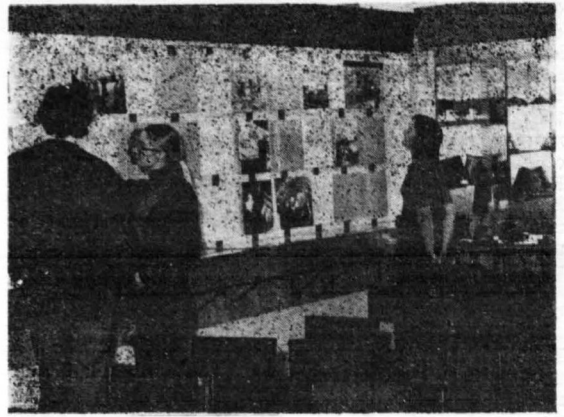
Jest sprawą oczywistą, że głównie dzięki załodze, która — jak zawsze ambitna i pełna zaangażowania — nie szczędziła sił w pokonywaniu nieraz trudnych problemów produkcyjnych, dziś zakład poszczycić się może takimi znacznymi osiągnięciami. O udziale załogi w przekształcaniu zakładu w zakład nowoczesny, zdolny sprostać aktualnym potrzebom stale rozwijającego się rolnictwa, dowiadujemy się m. in. z dokumentów, zdjęć, wydawnictw okolicznościowych i innych materiałów archiwalnych zgromadzonych w Zakładowej Izbie Tradycji. Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że otwarcie jej nastąpiło w ostatnim dniu 1975 roku, oraz to, że powstała ona głównie dzięki załodze, która przekazała przechowywane z pokolenia na pokolenie dokumenty, pamiątki, aby teraz udostępnić je tym przede wszystkim, którzy rozpoczynają pracę w Fabryce i w tej Izbie znajdują sprawdzone wzorce pracy swych ojców i dziadków.

Część pierwsza ekspozycji obejmuje najstarszy okres historii Fabryki. Pokazuje jej dzieje na tle ogólnej sytuacji robotników w Płocku, w mieście kontrastów, gdzie panowało i bezrobocie i wyzysk, gdzie płoccy metalowcy kształtowali swą klasową, robotniczą świadomość i walczyli o prawa ekonomiczne i polityczne. Dopiero na tle tamtych lat, trudnych i głodnych, można należycie ocenić zmiany ustrojowe, jakie zaistniały u nas po roku 1945. Nowe siły, które wyzwoliły ustrój socjalistyczny, przyszłość naszej Fabryki zarysowały w innych zupełnie barwach i proporcjach.

Historię produkowanych wyrobów można prześledzić na podstawie modeli wytwarzanych maszyn i wielu publikacji zamieszczonych w „Notatkach Płockich” — kwartalniku popularno-naukowym Towarzystwa Naukowego Płockiego — od tych podstawowych, jak wialnia, wóz gospodarski, do bardziej skomplikowanych jak kosiarka, żniwiarka, czy wreszcie do tych nowoczesnych, a więc całej rodziny „Bizonów”.

W roku 1971 zakład uroczystie obchodził 100-lecie swego istnienia. Z tej okazji wydano wiele okolicznościowych wydawnictw, w tym pozycję popularno-naukową pt.: „100 lat przemysłu maszyn rolniczych w Płocku”, gazetę pod nazwą „Gazeta Jubileuszowa Metalowców”, Towarzystwo Naukowe Płockie natomiast cały numer „Notatek Płockich” poświęciło zakładowi. Wówczas również wybito okolicznościowe medale, znaczki itp. — dziś wszystko to możemy zobaczyć w Izbie Tradycji.

W izbie nie pominięto także wielu dowodów uznania, jakie wyrażano załodze na przestrzeni tych lat. Dowiadujemy się tu między innymi, że ponad 400 członków społeczności fabrycznej odznaczonych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi. Poczesne miejsce zajmuje relacja z uroczystości dekoracji sztandaru fabrycznego Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.



W dniu 31 grudnia 1975 r. nastąpiło w FMZ otwarcie Izby Tradycji, w której zgromadzono wiele cennych pamiątek, dokumentów i publikacji nawiązujących do ponad 100-letniej tradycji płockiego przemysłu maszyn rolniczych.
Na zdjęciu: Izba Tradycji FMZ

Na ścianie frontowej Izby, obok sztandaru zakładowego znajduje się napis:

„Jesteśmy częścią w zespole
Z niego płynie nasza siła,
Aby chleb leżał na stole...”

(K. I. GAŁCZYŃSKI)

Załoga ten fragment wiersza traktuje jako motto w swej codziennej pracy, dzięki której na naszych polach pracuje coraz więcej nowoczesnych i niezawodnych kombajnów, znacznie ułatwiających pracę rolnika.

W okresie międzyzjazdowym — jak już poprzednio zaznaczono — wielu pracowników Fabryki za wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej, w rozwijaniu twórczej myśli naukowo-technicznej otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, branżowe i związkowe. Nie sposób z braku miejsca napisać o wszystkich, stąd też ograniczymy się tylko do przedstawienia krótkiej charakterystyki tych — spośród licznej rzeszy odznaczonych — którzy odznaczeni zostali Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



BOLESŁAW SPORCZYK — tokarz, w Fabryce pracuje od 1948 roku. W Zakładzie znany jest jako wzorowy pracownik i wychowawca licznej rzeszy młodzieży. Włożył dużo wysiłku w zorganizowanie szkolenia przywarsztatowego.

W pracy zawodowej osiąga doskonałe wyniki. Pracę wykonuje bezbłądowo, często przekracza normy zakładowe. Postawa społeczna i zawodowa stawia go w czołowie pracowników

zasłużonych dla zakładu. Jest aktywnym członkiem Partii, wiele czasu poświęcił na zorganizowanie ekip łączności miasta ze wsią.

W uznaniu tych zasług Bolesław Sporczyk został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

CZESŁAW STYGAR — dyrektor płockiej Fabryki Maszyn Zniwnych. Pracę w przemyśle metalowym rozpoczął w 1952 roku, a w branży maszyn rolniczych pracuje od 1956 roku.



Przeszedł w fabrykach kolejno szereg stanowisk technicznych, kierował produkcją i jej przygotowaniem, rozwojem i organizacją. Pod jego bezpośrednim kierownictwem rozwinięta się kompleksowo produkcja aparatury do ochrony roślin i dzisiaj zajmuje wysoką pozycję. Zasłużył się w rozwoju konstrukcji i produkcji zespołów hydraulicznych z przeznaczeniem głównie do maszyn rolniczych.

Ma w swoim dorobku kilka patentów i wzorów użytkowych. Pracując w przemyśle przekazywał równocześnie przez kilka lat swoje doświadczenie zawodowe studentom w Politechnice Wrocławskiej. Przygotował, poprzez prowadzenie prac dyplomowych, do egzaminów końcowych wielu absolwentów.

Kiedy dojrzała decyzja uruchomienia produkcji serijnej kombajnów do zbiorów zbóż, problem ten stał się w branży maszyn rolniczych najpoważniejszym zadaniem.

Sięgnięto więc do doświadczeń Czesława Stygara i przeniesiono go do Płocka, powierzając mu kierowanie całym kompleksem problemów uruchomieniowych produkcji kombajnów, nie tylko w Fabryce, ale z upoważnienia resortu i branży w całym przemyśle.

Czesław Stygar umiejętnie i skutecznie wdraża do produkcji nowe typy kombajnów, modernizuje i rozbudowuje zakład. Pod jego kierownictwem zakład opuszcza coraz więcej nowoczesnych kombajnów do zbioru zbóż.

Dzięki pracowitości i zaangażowaniu, inwencji i umiejętności rozwiązywania trudnych problemów produkcyjnych i ludzkich zyskuje sobie autorytet i poszanowanie wśród przełożonych i pracowników.

Na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Płocku zostaje wybrany delegatem na VII Zjazd Partii; jest członkiem Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR.

Czesław Stygar jest wieloletnim członkiem PZPR. Za działalność zawodową i społeczną odznaczony został wieloma odznaczeniami państwowymi, związkowymi i resortowymi, w tym także Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



BOLESŁAW ROSTOWSKI — podejmuje pracę w zakładzie w 1955 r. W hierarchii fabrycznej pełni wiele odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych, choćby takie jak szef produkcji, kierownik zakładu, główny konstruktor, a począwszy od 1973 roku jest kierownikiem zakładu konstrukcyjnego OBR.

W pracy zawodowej cechuje go docieklivość, inwencja i duże zaangażowanie.

W zakresie konstruowania maszyn zniwnych posiada znaczne osiągnięcia, które stawiają go w rzędzie czołowych specjalistów branży. Pod jego kierownictwem opracowane zostały konstrukcje aktualnie produkowanych kombajnów do zbioru zbóż.

które są najlepszym potwierdzeniem trafności i nowoczesności zastosowanych rozwiązań technicznych.

Mimo rozlicznych obowiązków służbowych mgr inż. Bolesław Rostowski znajduje czas na przekazywanie zdobytej wiedzy i doświadczenia młodym adeptom sztuki konstrukcyjnej. Cieszy się dużym szacunkiem i autorytetem wśród podwładnych i przełożonych.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i pedagogicznej otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

ZDZISŁAW GIŻYŃSKI — długoletni i zasłużony pracownik Technicznej Kontroli Jakości.



W zakładzie podjął pracę w 1947 roku, piastując wiele odpowiedzialnych stanowisk zawodowych i funkcji społecznych.

W okresie uruchamiania produkcji pierwszych polskich kombajnów do zbioru zbóż, pełnił funkcję kierownika zakładu. Znany jest z wysokiego poczucia odpowiedzialności, cechuje go dużo inwencji i osobistego zaangażowania.

Inicjator i organizator wielu czynów i zobowiązań produkcyjnych.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej Zdzisław Giżyński był wielokrotnie wyróżniany, a ostatnio został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

LEOPOLD GRĘBOSZ — dyrektor do spraw technicznych, rozpoczął pracę w Fabryce w roku 1966.



Szczególny wkład pracy wniósł w organizowanie produkcji i w eliminowanie trudności, w jakich się wówczas zakład znajdował. Dzięki jego niespożytej energii, pracowitości i zdolnościom organizacyjnym, zakład szybko pokonuje trudności i zaczyna systematycznie wykonywać plany produkcyjne.

Pod jego kierownictwem przeprowadzono w zakładzie szereg zmian organizacyjnych, ulepszono proces produkcji, przeprowadzono modernizację niektórych wydziałów produkcyjnych, co w konsekwencji pozwoliło na zwiększenie mocy produkcyjnej.

Dyrektor Leopold Grębosz był jednym ze współinicjatorów i organizatorów budowy prototypów i serii informacyjnej nowoczesnych kombajnów z rodziny „Bizon”. Dzięki jego działalności i maksymalnemu zaangażowaniu w krótkim czasie nastąpiło przejście z fazy prób do produkcji przemysłowej.

Swą pracowitością, zaangażowaniem oraz oddaniem w pracy zawodowej i społecznej zyskał pełne zaufanie oraz szacunek załogi i przełożonych.

Inż. Leopold Grębosz, jest wieloletnim członkiem PZPR, za działalność zawodową i społeczną oraz organizowanie i rozwijanie myśli technicznej otrzymał Nagrodę Państwową I Stopnia, wielokrotnie był odzna-

czany odznaczeniami państwowymi i branżowymi, a wśród nich Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

TADEUSZ MICHALSKI

— Główny inżynier do spraw eksportu, po raz pierwszy przekracza bramę Fabryki w 1951 roku. Najpierw jest kierownikiem sekcji technologicznej i jednocześnie jedynym inżynierem w zakładzie. Zajmuje się uruchomieniem produkcji kosiarek konnych, później organizuje montaż żniwiarek. W okresie od 1955 do 1964 pełni funkcję kierownika Zakładowego Biura Konstrukcyjnego, a następnie jest zastępcą głównego inżyniera do spraw rozwoju. Trzy lata później zostaje zastępcą dyrektora do spraw technicznych.

Praca na tym stanowisku obejmuje okres, w którym zakład dopracował się nowych kombajnów, co miało istotny wpływ na jego rozwój i dalsze perspektywy produkcyjne.

Inż. T. Michalski wiele czasu spędził zagranicą, prowadząc działalność handlową w zakresie akwizycji i eksportu płockich kombajnów do krajów Europy, Afryki i Ameryki.

Od roku 1970 kieruje powołanym do życia Zakładem Doświadczalnym, wychowując jednocześnie liczne grono młodych inżynierów.

Aktywnie uczestniczy przy opracowywaniu projektów i budowie egzemplarzy modelowych najnowszych kombajnów.

Za długoletnią pracę zawodową i społeczną, inicjowanie i rozwijanie nowych typów kombajnów inż. T. Michalski został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



cyfiki produkcji kombajnów

Wprowadzone przez niego zmiany szczególnie w procesie modernizacji zakładu pozwoliły na szybkie i sprawne przekazywanie do produkcji poszczególnych węzłów inwestycyjnych.

W roku 1974 otrzymał nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki za nowatorskie rozwiązania techniczne.

Inż. Wiesław Szczypka jest członkiem PZPR, był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, a ostatnio otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



WIESŁAW SZCZYPKA

— z-ca dyrektora do spraw inwestycji, pracę zawodową rozpoczął w 1943 r. zajmując kolejno wiele odpowiedzialnych stanowisk.

Od roku 1972 jako z-ca dyrektora kierował procesem rozbudowy fabryki.

Dzięki jego niespożytej energii i pracowitości, rozbudowa i modernizacja zakładu przebiegała sprawnie i bez zakłóceń. Osobiście wnikał w szczegółowe problemy projektowanych rozwiązań inwestycyjnych korygując je i dostosowując do specyfiki produkcji kombajnów zbożowych.

LUCJAN LAUR - mistrz malarski, pracę w Fabryce podjął w 1945 roku, początkowo jako pracownik fizyczny, jednak w wyniku systematycznych podnoszenia kwalifikacji zawodowych w 1953 roku kierownictwo Fabryki powierzyło mu stanowisko mistrza w wydziale malarni.

Na tym stanowisku dał się poznać jako świetny organizator, umiejący współpracować i kierować zespołami ludzkimi. Lucjan Laur znany jest także jako autor licznych wniosków racjonalizatorskich, dzięki zastosowaniu których wyeliminowano wiele robót ciężkich i szkodliwych dla zdrowia. Szczególnie w okresie uruchomienia produkcji Bizonów wyróżnił się zaangażowaniem i inwencją w rozwiązywaniu trudnych problemów produkcyjnych.

Od 1947 roku jest członkiem PPR, a następnie PZPR, bierze aktywny udział w życiu politycznym i społecznym, za pracę społeczną i zawodową był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. Posiada wiele odznaczeń państwowych, a wśród nich Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

JAN SLIWIŃSKI — ekonomista, długoletni i zasłużony pracownik Fabryki, w czasie pracy w FMZ piastował wiele stanowisk. Od 1970 roku pracuje w dziale obsługi technicznej.

Jest pracownikiem sumiennym i obowiązkowym z powierzonych obowiązków wywiązuje się doskonale, odznacza się dobrym zdyscyplinowaniem i wnikliwością. Dał się poznać jako pracownik koleżeński, zaangażowany w pracę zawodową i społeczną. Przez wiele kadencji pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne.

Za długoletnią i nienaganną pracę zawodową oraz zaangażowanie społeczne Jan Sliwiński był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, a z okazji XXX-lecia PRL odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



wykonujący obowiązki służbowe. W okresie modernizacji odlewni w wyniku zgłoszonych przez niego wniosków i ulepszeń, zakład wiele uzyskał oszczędności.



JAN BRZEZIŃSKI — lakiernik, przodujący brzdądzista, pracę w płockiej FMZ podejmuje w lutym 1957 roku, obejmując stanowisko malarsza w wydziale malarskim.

W okresie zatrudnienia systematycznie podnosi kwalifikacje zawodowe zarówno pod względem teoretycznym jak i praktycznym, Wnet awansuje na stanowisko brzdądzisty, bierze udział we współzawodnictwie pracy.

Znany jest jako pracownik sumienny i zdyscyplinowany, z nadwyżką

Jan Brzeziński znany jest także na niwie społeczno-politycznej; od roku 1957 jako pracownik Komitetu Powiatowego PZPR w Płońsku, a w zakładzie jako przewodniczący Rady Robotniczej.

Dał się też poznać jako aktywny ławnik Sądu Wojewódzkiego i członek miejskiej instancji partyjnej.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej Jan Brzeziński został odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i związkowymi, a wśród nich Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

KAZIMIERZ ŻAGLEWSKI — kierownik wydziału lakierni, pracuje w zakładzie od 1952 roku, początkowo pełnił funkcję sekretarza KZ PZPR, a następnie kierownictwo Fabryki powierzyło mu stanowisko kierownika wydziału. Pod jego kierownictwem wydział malarni staje się przodującym wydziałem w Fabryce.



Umiejętnie łączy liczne obowiązki służbowe i społeczne, znajdując jeszcze czas na naukę. Wiadomości uzyskane w Technikum Mechanicznym wykorzystuje w codziennej pracy poprzez wprowadzanie wielu nowych metod malowania i ulepszeń w organizacji pracy. Kazimierz Żaglewski znany jest jako racjonalizator i dobry organizator, posiadający umiejętności kierowania zespołem ludzkim. Dbałość o warunki socjalno-bytowe załogi, troska o podwładnych oto dalsze cechy Kazimierza Żaglewskiego.

Za długoletnią i nienaganną pracę, wzorową postawę społeczną i zawodową został odznaczony medalem XXX-lecia PRL i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

JÓZEF KAROLEWSKI — odlewnik, pracę w Fabryce rozpoczął w 1945 roku, zaraz po powrocie z robót przymusowych w Rzeszy. Był jednym z pionierów odbudowy zakładu ze zniszczeń wojennych i jako pierwszy przystąpił do produkcji odlewów, tak bardzo potrzebnych dźwigającej się ze zniszczeń Polsce Ludowej.



Dał się poznać jako pracownik wzorowy i sumienny, dokładnie wykonujący powierzone mu obowiązki służbowe. Jest lubiany przez współtowarzyszy pracy i szanowany przez przełożonych. Jako członek PPR a później PZPR jest zaangażowany w pracach społecznych, politycznych. Przez okres kilku kadencji był grupowym partyjnym, inicjatorem wielu czynów produkcyjnych i społecznych.

Za długoletnią i nienaganną pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, a w roku 1975 otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

STANISŁAW JANKOWSKI — stolarz obecnie na emeryturze, w Fabryce pracował od 1940 roku.

Z obowiązków służbowych wywiązywał się wzorowo. Był przykładem zdyscyplinowania, sumienności i obowiązkowości.

Wielu młodych adeptów nauczył zawodu; był lubiany i ceniony przez współpracowników i przełożonych. Zaangażowany społecznie, już w okresie międzywojennym działał w PPS-Lewicy, utrzymywał ścisłe kontakty z Komunistyczną Partią Polski. W okresie okupacji działał czynnie w PPR. Jako członek PZPR uczestniczył czynnie we wszystkich ważniejszych społeczno-politycznych akcjach.

Za długoletnią i nienaganną pracę zawodową oraz zaangażowanie społeczne, był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, a w roku 1972 uchwałą Rady Państwa otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



STEFAN KOSIAKOWSKI — kierownik działu produkcji w Ośrodku Badawczo — Rozwojowym, rozpoczął pracę w Fabryce Maszyn Żniwnych w 1947 roku. Piastuje szereg odpowiedzialnych stanowisk zawodowych i społecznych, przez wiele lat jest zastępcą dyrektora do spraw administracyjnych.

W latach pięćdziesiątych szczególnie dużo pracy i osobistego wkładu poświęca przy organizowaniu i uruchomieniu produkcji pierwszych polskich żniwiarek, a kilka lat później — kombajnów. Pion, którym kieruje, osiąga dobre wyniki w pracy, cieszy się dużym autorytetem i szacunkiem załogi oraz przełożonych.

Stefan Kosiakowski jest wieloletnim członkiem PZPR, przewodniczącym zakładowego koła ZBOWiD, II sekretarzem KZ PZPR, za działalność zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany odznaczeniami państwowymi, związkowymi i branżowymi, w tym także Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

JÓZEF DĄBROWA — hartownik, w Fabryce rozpoczął pracę w 1963 roku. Wnet dał się poznać jako pracownik wzorowy i sumienny, z należytą starannością wykonujący obowiązki służbowe. Wychował liczne grono młodych hartowników.

W 1945 roku wstępuje do szeregów Polskiej Partii Robotniczej, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji partyjnych jest m.in. II sekretarzem organizacji PPR w Węgrzynie, a po zjednoczeniu sekretarzem Komitetu Zakładowego w PGR w powiecie legnickim.



Brał udział w organizowaniu Referendum Ludowego uczestniczył w organizowaniu wyborów do Rad Narodowych i Sejmu PRL.

Za długoletnią i nienaganną pracę, wzorową postawę społeczną i zawodową Józef Dąbrowa był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. W ubiegłym roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

JAN MORDZELEWSKI

— mistrz w wydziale odlewni, w zawodzie tym pracuje od 1938 roku. W latach 1946-1958 bierze udział w walce z bandami na terenie kilku województw.

W czasie pracy w Fabryce daje się poznać jako pracownik sumienny i zdyscyplinowany, cechuje go twórcza inicjatywa i pracowitość, kierownictwo Fabryki powierza mu często zadania trudne i odpowiedzialne, z realizacją których doskonale sobie radzi.

Mimo rozlicznych obowiązków znajduje czas na pracę społeczną; jest znany działaczem polityczno-społecznym, aktualnie pełni funkcję sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej w Odlewni, znanej z wielu cennych inicjatyw społecznych i produkcyjnych.

W uznaniu za osiągnięte w pracy zawodowej wyniki Jan Mordzelewski był wielokrotnie nagradzany i odznaczany odznaczeniami państwowymi, a wśród nich Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



JÓZEF FUSIK — emeryt, pracę w Fabryce rozpoczął w 1937 roku jako ślusarz.

Po wyzwoleniu kraju był jednym z tych, którzy w pionierskich warunkach uruchamiali zakład i zabezpieczali jego mienie przed grabieżą.

Wnet awansuje na stanowisko mistrza, osiągając doskonale wyniki w pracy zawodowej. Pierwsza produkcja, którą wykonuje przeznaczona jest dla potrzeb frontu. W okresie pracy w FMŻ dał się poznać jako pracownik wzorowy i sumienny, dokładnie wykonujący swoje obowiązki służbowe.

Jest aktywnym racjonalizatorem, autorem wielu ulepszeń i wniosków racjonalizatorskich. Zainicjował śmiało przedsięwzięcie: zastąpienie ręcznej obróbki taśm podajnikowych — maszynową, co przysporzyło zakładowi wiele oszczędności.

Jest lubiany przez współtowarzyszy pracy i szanowany przez przełożonych. Wniósł dużo zasług w wychowaniu i wyszkoleniu młodych pracowników Fabryki.

Za długoletnią i nienaganną pracę zawodową był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, a w roku 1972 otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

JAN GRABOWSKI — ślusarz, pracę w Fabryce podjął w 1946 roku. W zawodzie tym — któremu jest wierny niemalże przez całe życie, bo od 1945 roku — pracuje do dziś. Po wyzwoleniu jest jednym z pierwszych współorganizatorów ruchu współzawodnictwa pracy i kontynuatorem do chwili obecnej.

Niezależnie od tego, że jest sumienny, obowiązkowy i zdyscyplinowany, znany jest także jako racjonalizator, legitymujący się wieloma zgłoszonymi i wdrożonymi do produkcji wnioskami.

Osobistym przykładem wpaja młodym pracownikom podejmującym pracę w Fabryce cechy pracownika ambitnego i zaangażowanego społecznie. Bierze aktywny udział w pracach społeczno-politycznych na rzecz zakładu i miasta.

Za długoletnią i nienaganną pracę zawodową oraz zaangażowanie w pracę społeczną, Jan Grabowski był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



EUGENIUSZ LUCZYŃSKI — starszy mistrz wydziału obróbki wórowej, obecnie na emeryturze, pracę w Fabryce podejmuje w 1955 roku. Był jednym z organizatorów hartowni w zakładzie, wprowadził hartowanie indukcyjne, co w ówczesnych warunkach stanowiło nowość. W pracy zawodowej wyróżnia się pracowitością i zaangażowaniem, swą wiedzę i doświadczenie zawodowe przekazuje młodym adeptom sztuki hartowniczej. Wychował w zakładzie wielu specjalistów, którzy dziś zajmują wiele odpowiedzialnych stanowisk.

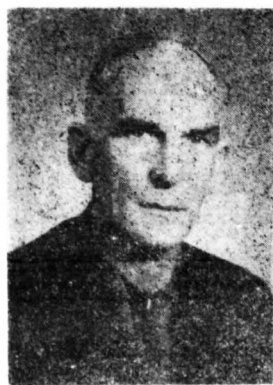
Wyróżnia się troską o mienie społeczne, przeciwdziałając marnotrawstwu. Za osiągnięcia w pracy zawodowej Eugeniusz Luczyński został odznaczony wieloma odznaczeniami, a wśród nich Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

KAZIMIERZ PORWICH — ekonomista w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym, pracę w Fabryce rozpoczął w 1962 roku. Z powierzonych obowiązków wywiązuje się wzorowo. Znany jest jako pracownik sumienny, i obowiązkowy.

Jest lubiany i ceniony przez przełożonych.

Jako członek PPR i funkcjonariusz organów bezpieczeństwa publicznego w latach powojennych czynnie uczestniczył w walkach z bandami na terenie województwa olsztyńskiego.

Na terenie zakładu aktywnie uczestniczy we wszystkich pracach społecznych i politycznych. Jest dobrym



i cenionym w zakładzie aktywistą partyjnym i związkowym; od wielu kadencji jest przewodniczącym związkowej rady oddziałowej.

W uznaniu tych zasług Kazimierz Porwich został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasług i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



JÓZEF PRZYBYLSKI—zasłużony inspektor bezpieczeństwa i ochrony pracy, w Fabryce pracuje od 1948 roku. Szczególny wkład pracy włożył w szkolenie załogi w zakresie właściwej obsługi maszyn i urządzeń. Legitymuje się w zakładzie prawie trzydziestoletnim stażem pracy, w okresie którego dał się poznać jako pracownik sumienny, zdyscyplinowany, uczynny i koleżeński, pełen zaangażowania i inwencji.

Dzięki jego pracy zmniejszył się wskaźnik wypadkowości, a w wyniku realizacji jego postulatów, na wielu stanowiskach roboczych, praca stała się lżejsza i bezpieczniejsza.

Józef Przybylski dużo czasu poświęca pracy społecznej; znają go w zakładzie jako aktywistę Partii, inicjatora i organizatora wielu czynów oraz prac społeczno-politycznych. Pełnił i pełni wiele odpowiedzialnych funkcji związkowych i partyjnych, aktualnie jest sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej.

W dowód uznania za długoletnią i nienaganą pracę zawodową i społeczną Józef Przybylski był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, w tym m.in. Złotą Odznaką ZZ Metalowców, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, jak również Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



WACŁAW WINNICKI—emeryt, przepracował w Fabryce prawie pół wieku, piastując wiele odpowiedzialnych stanowisk i funkcji.

Należy do pracowników, którzy w pierwszych miesiącach 1945 roku organizowali i uruchamiali produkcję w zakładzie. Osobistym zaangażowaniem i przykładem pobudzał innych do działania, organizując nową, uspołecznioną placówkę wytwórczą. Jest współorganizatorem działu produkcji, którym przez pewien czas kieruje, wykazując dużo własnej inicjatywy i pomysłowości.

Z kolei kierownictwo powierza mu stanowisko kierownika wydziału remontowego. W pracy zawodowej wyróżnia się zdyscyplinowaniem i pracowitością. Jest inicjatorem wielu czynów produkcyjnych, autorem ponad 40 wniosków racjonalizatorskich, a wydział którym kieruje, osiąga najlepsze wyniki w skali zakładu.

Wyróżnia się troską o mienie społeczne, jest wzorem dla młodych pracowników, którzy podejmują pracę w zakładzie.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej Wacław Winnicki został odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i związkowymi, a wśród nich Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



STANISŁAW ROZUMEK—pracownik umysłowy, pracę w Fabryce rozpoczął w 1964 r. na stanowisku kontrolera. W okresie okupacji wywieziony na roboty przymusowe do Rzeszy. Po wyzwoleniu przez wiele lat pełnił służbę zawodową w Wojsku Polskim. Już od najmłodszych lat swego życia włączył się w nurt pracy politycznej i takim pozostał do dziś. Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji partyjnych.

Jako członek PPR aktywnie uczestniczył w przygotowaniach do Referendum Ludowego i w innych akcjach politycznych. Jako oficer KBW bierze udział w walce z bandami na terenie województwa białostockiego i lubelskiego.

Pełnił funkcję II sekretarza KZ PZPR, aktualnie pracuje w Płockiej Stoczni Rzeczej.

Za nienaganą pracę zawodową i zaangażowanie społeczne, Stanisław Rozumek był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, a w roku 1975 otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Start w rok 1976

Osiągnięcie nowych celów i zadań w roku 1976 będzie zależało w dużej mierze od udanego startu. Mówiąc inaczej — od tego, czy załoga Fabryki od samego początku zapewni niezbędną przyrost produkcji, czy zdoła wszędzie stworzyć warunki dla koniecznego postępu we wszystkich dziedzinach. Stąd też plan roku bieżącego omawiany był na wielu płaszczyznach, zanim nabrał mocy obowiązującej.

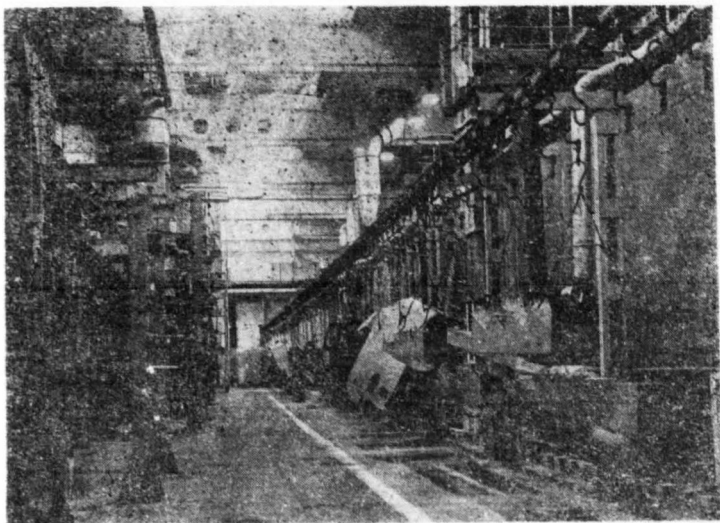
Na sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, jaka odbyła się w dniu 5 stycznia 1976 r., na podstawie analizy wykonania zadań ubiegłego pięciolecia i ostatniego roku, zatwierdzone zostały do realizacji zarówno zadania szczegółowe na rok 1976, jak i zadania na całą pięcioletkę. Ustalone też zostały główne kierunki zakładowej działalności, które zabezpieczyć mają pełne osiągnięcie przyjętych wskaźników produkcyjnych i ekonomicznych.

Plan 1976 roku przewiduje wyprodukowanie 4 200 kombajnów, a więc o 16,7 procent więcej niż w roku 1975. Przewiduje się, że przyrost produkcji w głównej mierze pokryty będzie zwiększoną wydajnością pracy, bo aż 91 procent. O 20 procent wzrosnąć musi wydajność każdego pracownika, co pozwoli na uzyskanie sześcioprocentowego wzrostu średnich płac.

Plan zatwierdzony na sesji KSR na rok bieżący przewiduje wzrost o ponad 50 procent produkcji na eksport. Założenia przewidują sprzedaż kombajnów „Bizon” do 9 krajów, między innymi do Finlandii, Irlandii, Hiszpanii, Iranu, Szwecji, Danii.

Jak już zaznaczano, na sesji KSR w dniu 5 stycznia 1976 roku ustalone zostały główne kierunki zakładowej działalności, które zabezpieczyć mają pełne osiągnięcie zadań planowych. Przykładowo program wskazuje na dal-

W 1974 r. oddano w zakładzie do eksploatacji nowoczesną i w pełni zmechanizowaną malarnię, dzięki której praca zatrudnionych tam osób stała się lżejsza i wydajniejsza, a „Bizony” zyskały na jakości.
Na zdjęciu: wnętrze malarni



szere pobudzenie i wykorzystanie twórczej inicjatywy, pomysłów w sferze techniki, organizacji i ogólnych warunków pracy. Do ważnych spraw zaliczono także doskonalenie warunków pracy w zakładzie, warunków socjalnych i wypoczynku, rozwój kultury, sportu i turystyki; problematyka ta została potraktowana szczególnie wnikliwie w programie działania.

Z grupy problemów związanych z rozwojem wyrobów, potencjałów produkcyjnych oraz perspektyw dalszego rozwoju Fabryki w centrum uwagi w najbliższym czasie powinny się znaleźć:

- dalsze prace związane z technicznym przygotowaniem do produkcji kombajnów Bizon-Gigant oraz zmodernizowanego Bizona-Super i przygotowania dalszych wersji eksportowych;
- dalsze doskonalenie organizacji przebiegu produkcji, rozszerzanie wyposażenia maszyn, osprzętu i urządzeń mechanizujących prace ciężkie;
- utrzymanie tempa modernizacji głównych ogniw produkcyjnych poprzez zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń;
- rozszerzanie wykorzystania komputerów dla polepszenia operatywności zarządzania, planowania i rozliczania produkcji, dalszej mechanizacji prac obrachunkowo-biurowych;
- dalsze doskonalenie i przygotowanie specjalistów stosownie do przemian i rozwijających się nowych dziedzin takich jak elektronika, automatyka, prognozowanie technologii itp.;
- podniesienie rangi mistrza w procesie kierowania procesami pracy.

Tak więc 1976 rok rysuje się przed nami jako okres realizacji ambitnych zadań i dalszego postępu na każdym kroku. Znaczny wzrost produkcji kombajnów będzie naszym udziałem w przyspieszeniu rozwoju rolnictwa.

Wzrost produkcji kombajnów w latach 1976—1980

W dorobku minionego pięcioletnia istotne miejsce przypada rolnictwu i gospodarce żywnościowej.

Zarówno w produkcji, jak i w spożyciu zostały osiągnięte lepsze rezultaty od założonych w Uchwale VI Zjazdu.

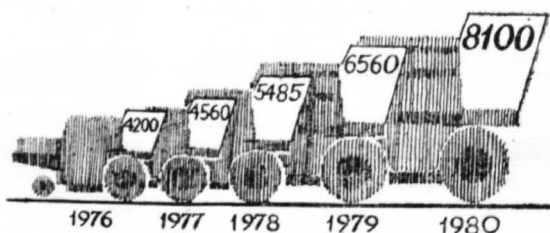
Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz w „Założeniach społeczno-gospodarczych rozwoju kraju w latach 1976—1980” — mówiąc o dalszym rozwoju rolnictwa, powiedział m. in.⁸⁾:

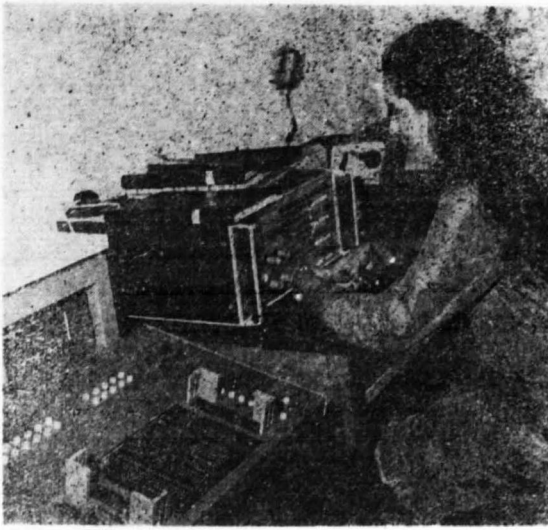
„Rolnictwo nasze stać na dalszy, wydatny postęp, a tym samym na poprawę wyżywienia narodu i osiąganie nadwyżek produkcyjnych na eksport. Dlatego też będziemy aktywnie wspierać rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa, przyspieszać jego rekonstrukcję techniczną, rozwijać i pogłębiać socjalistyczne przemiany społeczne na wsi polskiej, sprzyjać postępowi gospodarczemu i społecznemu, dbać o poprawę warunków życia ludności rolniczej.

Wzrośnie wydatnie produkcja ciągników, kombajnów zbożowych, ziemniaczanych i buraczanych, produkcja maszyn do uprawy i zbioru pasz oraz mechanizacji prac w hodowli”.

Stosownie do tych założeń, przewidujących znaczny wzrost produkcji kombajnów do zbioru zbóż, plan pięcioletni przyjęty przez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych zakłada wyprodukować 28 905 kombajnów oraz części zamiennych za 1.102 mln zł. Liczba produkowanych kombajnów w poszczególnych latach bieżącej pięcioletki powinna kształtować się następująco:

Produkcja kombajnów w latach 1976—1980 (w szt.)





W kwietniu 1975 r. w płockiej FMŻ utworzony został wiodący w przemyśle maszyn rolniczych ośrodek elektronicznego przetwarzania danych wyposażony w komputer trzeciej generacji „Riad-20” produkcji radzieckiej, francuski minikomputer „Logobax-4200” oraz bogaty zestaw urządzeń peryferyjnych. Na zdjęciu: pracownica obsługująca przyrządy testujące zestaw komputera R-20

Oznacza to wzrost w 1980 roku w stosunku do 1975 roku o 225,0 procent, co w przeliczeniu na kombajny oznacza wyprodukowanie o 16 370 sztuk więcej niż w minionej 5-latec. Będą to zmodernizowane kombajny typu „Bizon” o wysokich parametrach wydajności zbioru zbóż.

Wartość produkcji sprzedanej, planowana na rok 1980 wzrośnie w porównaniu do roku 1975 o 273 procent.

Przyrost produkcji w okresie tych 5-ciu lat będzie w dużej mierze wynikiem wzrostu potencjału produkcyjnego.

Zakłada się także znaczny wzrost wydajności pracy, bo z 802,3 tys. w roku 1976 na 1 109,0 w roku 1980; dynamika wydajności pracy wynosić będzie 138 procent.

W roku 1980, a więc w ostatnim roku planu pięcioletniego załoga FMŻ liczyć będzie ponad 5 tysięcy pracowników. Osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej kombajnów — ponad 8 tysięcy sztuk rocznie za 5 lat nastąpi jednak pod warunkiem, że budowlani (w tym głównie Petrobudowa) realizujący II etap rozbudowy zakładu, zmieszczą się w dyrektywnym cyklu 36 miesięcy i we wrześniu 1978 roku przekażą zakład do eksploatacji.

Nakłady inwestycyjne przeznaczone na II etap rozbudowy wynoszą 3.100.0 mln zł, z czego na roboty budowlano-montażowe 1.269.4 mln złotych.

Jak już zaznaczono cykl dyrektywny realizacji wynosi 36 miesięcy, co w praktyce oznacza, że we wrześniu 1978 roku II etap rozbudowy zostanie zakończony, a rok 1979 będzie okresem dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej określonej na 8000 sztuk kombajnów.

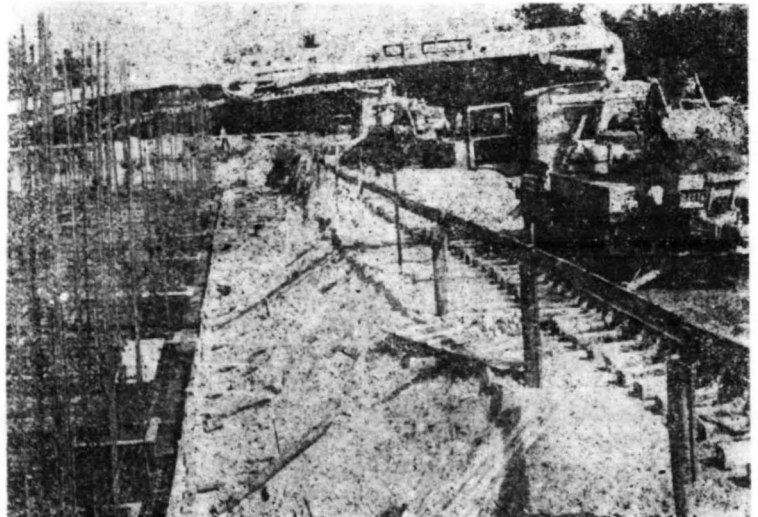
W ramach programu rozwoju kompleksu żywnościowego, akceptowanego decyzją Prezydium Rządu z dnia 8.XI.1974 roku nastąpi dalsza rozbudowa Fabryki.

Wykonane zostaną m. in.:

Hala przemysłowa o powierzchni ponad 74 tys. m², w której zlokalizowane zostaną:

- tłocznia elementów do kombajnów wraz z krawalnią,
- spawalnia i montaż podzespołów,
- linia montażu głównego,
- malarnia części zespołów,
- malarnia końcowa z diagnostyką i stacja prób,
- wydział obróbki cieplnej,
- ekspedycja wyrobów gotowych i magazyny.

Tyle o ile chodzi o obiekt nowy, natomiast na istniejącym terenie dokonane zostaną przebrojenie obiektów łącznie z modernizacją i adaptacją. Rozbudowie i modernizacji ulegnie także zakład w Żurominie ⁴⁾, gdzie przewiduje się wybudowanie nowej hali produkcyjnej dla



Według założeń we wrześniu 1978 r. zakończony zostanie II etap rozbudowy zakładu, a rok 1979 będzie okresem dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej, wyrażającej się 8 tysiącami sztuk kombajnów. Na zdjęciu: budowa ośrodka szkoleniowego, którego zakończenie przewiduje się w roku 1976

potrzeb obróbki wiórowej o powierzchni ponad 6 tys. m². Przewiduje się, że poziom techniki wytwarzania, po zakończeniu tego etapu rozbudowy nie tylko nie będzie odbiegał od poziomu firm europejskich, lecz w niektórych fazach będzie go przewyższał.

Będziemy produkować coraz nowocześniejsze kombajny

W debacie na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o sprawie Polski i Polaków nie zabrakło głosów metalowców, reprezentujących różne branże wytwórcze i specjalności. Długa jest lista osób, które w czasie dyskusji zjazdowej nawiązywały do spraw im najbliższych, bo dotyczących pracy i życia, a także ustosunkowania się do zagadnień ogólnopństwowych i gospodarczych. Jednym z mówców był **Czesław STYGAR** — dyrektor płockiej FMŻ który zabierając głos w dyskusji zjazdowej powiedział m. in.:

„W imieniu naszej załogi melduję Zjazdowi, że w ciągu ostatnich 5-ciu lat produkcja fabryki wzrosła trzykrotnie, wydajność pracy 2,5 raza. W przyszłym roku wyprodukujemy 4.200 kombajnów, to jest o 700 szt. więcej, niż planowano jeszcze dwa lata temu. Trwa dalsza rozbudowa poziomu potencjału fabryki do 8000 kombajnów, co zamierzamy osiągnąć już w 1979 roku.

Uzyskujemy także dobre wyniki ekonomiczne, rozwijamy opłacalny eksport, a poziom nowoczesności obrazuje znak jakości, którym oznaczamy nasze „BIZONY”.

Wyrazy uznania, z jakimi się spotykamy, odznaczanie załogi Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, traktujemy nie tylko jako satysfakcję, ale i jako zobowiązanie do pracy wyższej jakości.

Organizacja partyjna i kolektyw pracowni- czy, zobowiązał mnie do przekazania Zjazdowi i Wam Towarzyszu I Sekretarzu zapewnienia, że jak dotychczas, nie będziemy szczeni- cki dla przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa.

Jesteśmy świadomi faktu, że kombajny nie tylko pomniejszają trud rolnika, ale przysparzają gospodarce narodowej chleba i pasz. Każdy kombajn, w ciągu jednego roku pracy, zmniejsza straty ziarna w stosunku do tradycyjnej formy zbiorów o 30—35 ton.

W tym roku kombajny zebrały około 25% całego arealu zbóż, a w roku 1980 planuje się zebrać 60% upraw zbożowych. Dzisiaj już wiemy, że dotychczasowe nasze działania pozwolą powiększyć tę wielkość o co najmniej 10%. Stanie się to dzięki skonstruowaniu, o trzy lata wcześniej niż planowano, kombajnu „BIZON-GIGANT”, a także wprowadzeniu do produkcji w przyszłym roku nowej odmiany „SUPER-GIGANTA”, który przy tym samym zużyciu materiałów, będzie miał wydajność o 25% większą.

Nie jest to jednak ostatnie nasze słowo. Od momentu uruchomienia kombajnów, produkcja trwa i trwają prace nad ich udoskonaleniem.

Zapewniamy wysoką jakość kombajnów, nowoczesność, powiększamy ciągle ich wydajność. Rozwijamy własny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy i ściśle współpracujemy z zapleczem naukowym przemysłu rolnictwa.

Rozszerzamy możliwość wykorzystania kombajnów, w tym także w zbiorze kukurydzy na ziarno. Nasze kombajny dobrze zbierają ziarno kukurydzy w Czechosłowacji i na Węgrzech.

W naszym wewnętrznym, fabrycznym działaniu postawiliśmy na jakość pracy. W działalności ekonomicznej, technicznej, wychowawczej, w pracy organizacji partyjnej, dopracowaliśmy się szeregu nowatorskich form, które utrzymują i podnoszą naturalne i powszechne zaangażowanie na wszystkich odcinkach naszej działalności. Opierają się one na założeniu, że każdy członek załogi, każde stanowisko jest bardzo ważne i wpływa na wyniki całego przedsiębiorstwa.

Aby utrzymać wysoki poziom aktywności, obarczamy odpowiedzialnymi zadaniami najmniejsze nawet komórki funkcjonalne i ogniwa partyjnego działania. Dzięki temu:

- skutecznie doskonalona jest organizacja pracy na wszystkich odcinkach;
- dobrze rozwija się ruch usprawniający zarówno w produkcji, w technice, w poprawie warunków socjalnych, jak też w kierowaniu;
- podnosi się świadomość pracowników, rozwija się nurt powszechnego dokształcania, a kwalifikacje załogi szybko wzrastają.

Przyjęliśmy taką zasadę oceny tego, co robimy, że wszystko co dobre i nowoczesne dzisiaj, jeżeli nie będzie natychmiast doskonalone, jutro już będzie nienowoczesne i nie sprosta wymaganiom. Tak postępujemy w konstrukcji wyrobu, w technologii, w organizacji pracy. Każde przedsięwzięcie wdrażane do praktyki ma więc swój program doskonalenia po to, by sprostało również i perspektywicznym wymaganiom.

W problemie jakości pracy i jakości wyrobu postawiliśmy szeroko na samoocenę wyników, na techniczno-organizacyjne zabezpieczenie warunków osiągnięcia coraz lepszych efektów.

Ogromna większość naszej załogi to ludzie dobrej roboty, aktywnie uczestniczący w kształtowaniu socjalistycznych warunków i stosunków pracy. Dużo trudu kosztuje nas jednak przełamywanie biernych postaw niewielkiej, ale jednak istniejącej, grupy pracowników.

Zebrałe dotychczas doświadczenia w pracy wychowawczej, w satysfakcjonowaniu ludzi dobrze pracujących, pozwalają nam pokonywać i tę wewnętrzną barierę.

Nasze doświadczenie w pracy nad jakością przenosimy także do kooperujących z nami zakładów przemysłowych, a szczególnie mniejszych, spółdzielczych i drobnej wytwórczości.

Wysoko wydajne i dobre jakościowo maszyny będą tylko wtedy służyć dobrze w eksploatacji, jeżeli zaplecze mechanizacji rolnictwa będzie się jeszcze szybciej niż dotychczas umacniać. Uważamy, że tej sprawie trzeba poświęcić baczną uwagę.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Zalogi fabryk maszyn rolniczych naszego województwa są gotowe do realizacji zadań, jakie ustali VII Zjazd. Zrobimy wszystko, aby tempo narastania produkcji utrzymywać nadal na wysokim poziomie, zapewnić naszym wyrobom nowoczesność i jakość, działać oszczędnie i po gospodarsku, podnosić nasze kwalifikacje i umiejętności, doskonalić warunki socjalne, aby wynikami naszej pracy przyczynić się jak najlepiej do rozwoju socjalistycznej Polski.

Naszą ambicją jest, aby następnemu Zjazdowi zameldować o przekroczeniu zadań”.

WNIOSKI

1. Zakład pomyślnie i z nadwyżką zrealizował zadania produkcyjne, przewidziane na lata 1971—1975. W wyniku rozbudowy potencjałów produkcyjnych znacznie wzrosła ilość produkowanych kombajnów; realizowana jest decyzja w sprawie uruchomienia produkcji najnowszego typu kombajnu „Bizon-Gigant”.
2. W okresie międzyzjazdowym rozwój płockiej FMŻ przebiegał w warunkach zarówno coraz pełniejszego wyzwalań i wykorzystywania rezerw, jak i skutecznego przezwyciężania trudności, związanych ze zmianą technologii wytwarzania i konstrukcji. Głównym czynnikiem szybkiego wzrostu był wzmożony wysiłek produkcyjny całej załogi oraz wszechstronne przedsięwzięcia kierownictwa gospodarczego i politycznego zakładu, organizacji związkowej i naukowo-technicznej zmierzające do szerokiego upowszechnienia w Fabryce zasad dobrej roboty, gospodarności i nowoczesnej organizacji pracy.
3. Zadania nakreślone na lata 1976—1980 są zadaniami ambitnymi — realizacja ich wy-

magać będzie maksymalnego zaangażowania całej załogi, wyposażonej w coraz lepsze i nowocześniejsze maszyny oraz urządzenia. Bieżącą pięcioletką cechuje wysoka dynamika rozwoju produkcji z 4 200 sztuk kombajnów w roku 1976 do 8 100 sztuk w r. 1979.

4. W dziedzinie warunków życia naszej załogi i ich rodzin w latach 1979/1980 zakłada się nadal wzrost płac i innych dochodów. W polityce płacowej będziemy dążyć do coraz pełniejszej realizacji socjalistycznej zasady: lepsza praca — lepsza płaca. Powinna ona wyrażać się w solidnym i odpowiedzialnym wykonywaniu zadań, w świadomej dyscyplinie, w zwiększaniu kwalifikacji, w umacnianiu etyki zawodowej oraz w integracji pracowników ze swym zakładem. Wyższa jakość pracy powinna stać się synonimem sprawnej organizacji, racjonalnego wykorzystywania czasu pracy całej załogi i maszyn, efektywnej gospodarki zasobami surowców i materiałów. Chodzi zwłaszcza o pełne wykorzystanie rezultatów ogromnego wysiłku, jakiego dokonaliśmy w minionym pięcioletcu w zakresie podniesienia społecznej wydajności pracy.

*
* *

Poczucie satysfakcji, duma z osiągnięć oraz świadomość, iż w tym, co zrobiliśmy, istnieje częśćka i udział każdego z nas — oto cecha okresu międzyzjazdowego.

Nigdy dotychczas w zakładzie nie zrobiliśmy tak dużo — w tak krótkim czasie. Zadania zawarte w Uchwale VI Zjazdu w zakresie przyspieszenia produkcji maszyn i sprzętu rolniczego zostały wykonane i przekroczone. Stwarza to pomyślne warunki do realizacji ambitnego i dynamicznego programu rozwoju zakładu w latach 1976—1980.

LITERATURA

1. Szczegóły zob.: Jerzy Stefański — Z historii płockiego przemysłu maszyn żniwnych — kombajn zbożowy „Bizon” — narodziny i rozwój — Notatki Płockie nr 5/68 z 1972 r.
2. Szczegóły zob.: Jerzy Stefański — W uznaniu wybitnych zasług załogi Rada Państwa nadała Fabryce Maszyn Żniwnych im. M. Nowotki w Płocku Order Sztandaru Pracy I Klasy — Notatki Płockie nr 3/82 z 1975 r., str. 46 i nast.
3. Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

w latach 1976—1980 — Referat wygłoszony na VII Zjeździe PZPR przez członka Biura Politycznego KC PZPR prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, Książka i Wiedza, Warszawa 1975 r., str. 15.

4. Szczegóły zob.: Jerzy Stefański — Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku — osiągnięcia i perspektywy — Notatki Płockie nr 5/79 z 1974 r., str. 11 i nast.